

Jacek Klich

Pozyskiwanie informacji o małych i średnich przedsiębiorstwach – doświadczenia amerykańskie

Sektor małych i średnich przedsiębiorstw (MSP) stanowi interesujący przedmiot badań w każdej gospodarce. W każdym systemie podstawą do dokonywania analiz i formułowania uogólnień na temat pozycji tego sektora w gospodarce musi być wiarygodna baza danych. W Polsce inicjowane są prace zmierzające do stworzenia systemu monitorowania MSP. W ramach podejmowanych działań studiowane są i analizowane modele pozyskiwania danych o MSP w różnych państwach świata.

Pluralizm rozwiązań

Jedną z cech amerykańskiego modelu monitorowania sektora MSP jest daleko posunięty pluralizm w zakresie zbierania danych statystycznych. W USA nie istnieje jedna centralna instytucja, zajmująca się gromadzeniem informacji gospodarczych. W pozyskiwaniu informacji o MSP (definiowanych w USA najczęściej jako firmy zatrudniające do 500 pracowników) uczestniczą różne agendy departamentów rządu federalnego: handlu, skarbu, pracy oraz zdrowia. Obok nich działają jeszcze niezależne agencje, na czoło których wysuwa się Urząd ds. Drobnej Przedsiębiorczości (Small Business Administration – SBA), podległy bezpośrednio prezydentowi. SBA, jako główna agenda rządowa odpowiedzialna za promowanie interesów sektora MSP, przygotowuje specjalne raporty dla prezydenta, w których jest opisywana i analizowana aktualna kondycja MSP. Zainteresowanie sytuacją ekonomiczną sektora małych i średnich przedsiębiorstw wykazuje również System Rezerwy Federalnej (Federal Reserve). Powyższe instytucje i agencje składają się na publiczne źródła informacji o MSP. Oprócz publicznych instytucji działają na rynku informacji o firmach sektora MSP również instytucje prywatne oraz organizacje o charakterze non-profit.

Decentralizacja systemu statystyki krajowej, cecha wyróżniająca amerykański model z wielu innych, jest wynikiem rozwoju historycznego oraz stosowania liberalnej doktryny ograniczania dostępu administracji państwowej do informacji o podmiotach gospodarczych.

Wśród najważniejszych agend rządu federalnego pozyskujących informacje o małych i średnich przedsiębiorstwach znajdują się: Biuro Spisów Ludności (Bureau of the Census – BC, agenda Departamentu Handlu), Urząd Skarbowy (Internal Revenue Service – IRS, agenda Departamentu Skarbu) i Biuro ds. Statystyki Zatrudnienia (Bureau of Labor Statistics – BLS, agenda Departamentu Zatrudnienia).

Biuro Spisów Ludności zajmuje się głównie zbieraniem i opracowywaniem danych dotyczących podstawowych wielkości gospodarczych, potrzebnych do liczenia PKB i wzrostu gospodarczego. Na podstawie danych BC umowa z końca 1991 roku między SBA i Wydziałem Ankiety Gospodarczych [Economic Surveys Division] Biura Spisów Ludności powstała Baza Danych Drobnej Przedsiębiorczości (Small Business Data Base). Wykorzystując dane z tej bazy można ustalić liczbę nowych miejsc pracy utworzonych w firmach nowo powstających, jak również określić liczbę nowych stanowisk pracy powstałych wskutek rozwoju firm już na rynku istniejących. Baza ta umożliwi również wyliczenie stanowisk pracy utraconych wskutek likwidacji firm oraz miejsc pracy traconych wskutek redukcji zatrudnienia. Baza Danych Drobnej Przedsiębiorczości umożliwia zatem analizę dynamiki rozwoju sektora MSP w kontekście tworzenia nowych miejsc pracy. Baza ta została stworzona na podstawie dwóch głównych zbiorów BC: Standardową Statystyczną Listę Przedsiębiorstw (Standard Statistical Establishments List – SSEL) oraz corocznie aktualizowanego Badania Firm (Company Organization Survey – COS). W ramach badań COS wymagane jest, aby firmy zatrudniające 50 i więcej pracowników podawały wszystkie jednostki (zakłady) wchodzące w ich skład. Do połowy 1996 roku sporządzone zostały statystyki dla lat 1988–1992. Dane takie dotyczące roku 1993 opublikowane zostaną jeszcze w tym roku.

Informacje zawarte w Bazie Danych Drobnej Przedsiębiorczości obejmują oprócz dynamiki wielkości zatrudnienia: liczbę firm (wraz z liczbą tworzących je zakładów), wysokość płac w firmie, wysokość płac na pracownika, przychód firmy, przychód

na pracownika. Dane te klasyfikowane są w odniesieniu do następujących grup firm: poniżej 20 zatrudnionych, 20 do 99 zatrudnionych, 100 do 499 oraz 500 i więcej pracowników. Możliwe jest uzyskanie powyższych danych dla firm z przedziałów co pięciu zatrudnionych (tj. przedziały: 1-4, 5-9, 10-14 itd.) w poszczególnych stanach, ale na dość wysokim poziomie agregacji tak, by respektowane były wymogi zachowania tajemnicy handlowej. Opisywana baza danych nie uwzględnia w dostatecznie szerokim zakresie informacji na temat finansów MSP. Taką lukę mogą wypełnić informacje pozyskiwane z Urzędu Skarbowego (IRS).

IRS gromadzi i publikuje informacje o dochodach osiąganych tak przez firmy, jak i osoby prywatne (z których część prowadzi swoje własne jednoosobowe przedsiębiorstwa) w systemie kwartalnym. W publikacjach IRS znajdują się informacje na temat dochodów firm jednoosobowych (*proprietorship*), spółek cywilnych (*partnerships*) i spółek prawa handlowego (*corporations*). Dane pochodzące z IRS posiadają pewne ograniczenia. Na przykład, dla firm jednoosobowych i spółek cywilnych publikowane są tylko dane o zysku netto. Jeżeli podatnik posiada więcej niż jedną firmę, nie mającą osobowości prawnej (*non-corporate business*) dane obejmują połączony dochód z całej działalności i nie można ich rozdzielić, a następnie przypisać zysków do wszystkich rodzajów działalności podatnika (tj. prowadzonych przez niego firm). Sytuacja taka występuje przede wszystkim w odniesieniu do firm prowadzonych przez przedstawicieli wolnych zawodów: prawników, lekarzy, ekonomistów, konsultantów itp. Dodatkowo, bazując na danych z zeznań podatkowych, trudno jest wyliczyć ważne wskaźniki potrzebne do analizy aktywności gospodarczej MSP, np. wskaźnik zysku z zainwestowanego kapitału (*return on investment – ROI*). SBA współpracuje z IRS, czego wyrazem jest m.in. przekazywanie przez urząd skarbowy w ostatnich piętnastu latach nie publikowanych danych na temat firm jednoosobowych, działających w sferach poza rolnictwem do wykorzystania przez SBA. Informacje takie kierowane były równocześnie do Urzędu ds. Drobnej Przedsiębiorczości oraz do Biura Spisów Ludności.

Biuro ds. Statystyki Zatrudnienia, działające przy Departamencie Zatrudnienia gromadzi głównie informacje o zatrudnieniu, bezrobociu oraz o dynamice wzrostu cen, które to dane uzupełniają obraz firm z sektora MSP budowany na podstawie danych z Biura Spisów Ludności oraz Urzędu Skarbowego. Biuro ds. Statystyki Zatrudnienia dysponuje również danymi z powtarzalnych, wieloletnich badań ankietowych prowadzonych na terenie wszystkich stanów, a ukazujących dynamikę rynku pracy. Wychwytywane są tutaj zmiany statusu osób posiadających zatrudnienie: z pracowników najemnych zatrudnionych na podstawie umowy o pracę

do pracujących na własny rachunek (lub odwrotnie). Jest to zatem również cenne źródło informacji o dynamice sektora MSP.

Listę instytucji zbierających dane o MSP można poszerzyć również o prywatne instytucje i stowarzyszenia. W tej kategorii plasują się np. Dun & Bradstreet, prywatna firma pozyskująca i sprzedająca informacje o standingu finansowym firm, Ernst and Young, instytuty: Argus i Aspen, Fundacja Mott i Fundacja Kauffmana oraz organizacje zajmujące się lobbingiem i wspieraniem MSP, wśród których do najważniejszych należy Krajowa Federacja Niezależnych Przedsiębiorstw (National Federation of Independent Business – NFIB) ze swoją Fundacją Badawczą (Education Foundation). NFIB to dobrowolne stowarzyszenie przedsiębiorców zrzeszające 600 tys. podmiotów. Listę najbardziej znaczących instytucji gromadzących informacje o sektorze MSP zamyka Amerykańska Izba Gospodarcza (US Chamber of Commerce) reprezentująca 215 tys. podmiotów skupionych w 35 tys. lokalnych izb.

NFIB i jej Fundacja Badawcza prowadzą własne badania w zakresie monitorowania sektora MSP nieprzerwanie od 1973 roku. Przedmiotem badań są firmy zrzeszone w NFIB (przeciętnie każde badanie obejmuje ok. 50 tys. firm), do których wysyłana jest specjalnie skonstruowana ankieta. Pytania ankietowe dotyczą wyników działalności gospodarczej, oczekiwań przedsiębiorców, zatrudnienia, lokalizacji, kwestii szczegółowych np. kosztu kredytu, a także problemów, które członkowie NFIB uznają za najważniejsze w bieżącym prowadzeniu firmy. Na rynku instytucji pozyskujących informacje na temat małych i średnich przedsiębiorstw NFIB zajmuje bardzo mocną pozycję. Dzieje się tak dlatego, że baza danych NFIB jest nadzwyczaj bogata, oferuje możliwość dokonywania badań porównawczych w długich szeregach czasowych (w porównaniu z innymi bazami danych), jest często i systematycznie wzbogacana, dostarcza przedsiębiorcom aktualnych informacji na temat kondycji całego sektora MSP oraz stanowi podstawę do tworzenia projekcji sytuacji MSP na najbliższe miesiące.

Dun & Bradstreet z kolei posiada najbardziej aktualne w USA dane szczegółowe na temat sytuacji w badanej przez firmę próbie firm (D&B Duns 5000). Aby ogólny pogląd na sytuację w zakresie działalności statystycznej w USA był w miarę pełny, dodajmy, że każdy stan posiada swoje własne służby statystyczne i gromadzi informacje, które uznaje za ważne i robi to na podstawie zdefiniowanych przez siebie procedur i standardów.

Nie jest zatem przesadą stwierdzenie, że amerykański system pozyskiwania danych wykorzystywanych do sporządzania analiz na temat kondycji MSP jest wysoce zdecentralizowany i zatimizowany. Rodzi to wiele trudności i ograniczeń.



Niektóre konsekwencje decentralizacji

Daleko posuniętej decentralizacji ośrodków pozyskiwania informacji o małych przedsiębiorstwach towarzyszy wciąż niedostateczna koordynacja i harmonizacja działań poszczególnych ośrodków. Sytuacja ta jest wynikiem zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych uwarunkowań. Daleko posunięta ochrona danych ekonomiczno-finansowych o przedsiębiorstwach i osobach prywatnych powoduje, iż IRS, najbogatsze źródło informacji o kondycji MSP, nie przekazuje zazwyczaj większości tych danych innym departamentom czy agendum rządu federalnego. Twierdzenie o barierach w przekazywaniu danych między instytucjami rządowymi nie oznacza jednakże, że wymiana taka nie istnieje. W niektórych przypadkach i pod pewnymi warunkami możliwe jest zakupywanie przez SBA danych o MSP z innych instytucji – tak federalnych (IRS), jak i komercyjnych (np. od Dun & Bradstreet). Brak standardów powoduje jednak, że nawet jeśli istnieje możliwość zakupu danych, to ponieważ przygotowywane są one w różnych ujęciach, niekoniecznie wzajemnie się uzupełniających, istnieje potrzeba ich rozkodowywania, ujednolicenia, a następnie opracowywania na nowo. Jak to już zostało zaznaczone, zdecentralizowany model pozyskiwania danych ma swoje korzenie w chęci ochrony tajemnicy handlowej i przemysłowej. Biuro Spisów Ludności nie może np. udostępnić nie tylko informacji na temat pojedynczych firm czy ich właścicieli, ale nie udziela też żadnych informacji, które mogłyby posłużyć do identyfikacji firmy czy właściciela (np. nazwa firmy, adres itp.). Trudności w uzyskaniu kompletnych danych z różnych instytucji nie zawsze mogą być tłumaczone tylko czy wyłącznie tajemnicą handlową. Poszczególne instytucje resortowe nie zawsze prezentują otwartą postawę i wolę współpracy. Informacja jest towarem i sprawy jej wymiany muszą być rozwiązywane za pośrednictwem pieniądza. Fakt ten w połączeniu z autonomiczną polityką prowadzoną przez poszczególne resorty dbające o utrzymanie swojego pola kompetencji i władzy (dążenie do wykazania przewagi nad pozostałymi resortami, konkurencja o utrzymanie i poszerzenie działalności, konkurencja przy występowaniu o środki z budżetu, itp.) prowadzi często do przyjmowania postaw zachowawczych i obronnych.

Rezultatem końcowym jest z jednej strony efekt dublowania się danych (te same pytania w sprawozdaniach sporządzanych dla różnych instytucji), a z drugiej – istnienia białych plam (brak informacji danego rodzaju w formularzach). Spotykamy też odmienne przekroje gromadzenia informacji, co w przypadku konieczności porównywania i rewizji danych powoduje konieczność stosowania dodatkowych procedur, sprowadzających informacje istniejące w różnych bazach do wspólnego mianownika. System staje się w ten sposób mało efektywny, tj. czasochłonny i kosztowny (m.in. wysokie koszty transakcyjne).

Czynnik czasu, w jakim są gromadzone, a następnie opracowywane i analizowane dane statystyczne, posiada istotne znaczenie w każdej sytuacji, ale w odniesieniu do sektora MSP ma znaczenie szczególne. Związane to jest z wyższą, aniżeli w przypadku dużych przedsiębiorstw, dynamiką przedsiębiorstw z sektora MSP. Istnienie opóźnień w uzyskiwaniu informacji o dynamice w sektorach zdominowanych przez MSP może oznaczać, że właśnie pozyskana informacja na temat trendów i kierunków zmian ma jedynie historyczne znaczenie i nie może być już wykorzystana do podejmowania decyzji w zakresie polityki przemysłowej. Dodajmy w tym miejscu, że uzupełnione (bo gromadzone z kilku źródeł) i zweryfikowane dane na temat sektora MSP docierają do SBA z kilkuletnim opóźnieniem w stosunku do okresu, którego dotyczą. Łatwiej jest gromadzić dane umożliwiające dokonywanie prostych porównań, ale znacznie trudniej pozyskać jest dane o dynamice wewnątrz sektora MSP, które z punktu widzenia polityki przemysłowej są najcenniejsze.

Wszystkie te i inne nie wymienione negatywne konsekwencje nadmiernego rozproszenia działań i środków skłaniają do formułowania wniosków o potrzebie harmonizacji i współdziałania. Jak dotychczas, hasła te nie przyczyniły się do zasadniczych przeobrażeń w amerykańskim modelu. Być może, że drastyczne ograniczenia budżetowe, jakich doświadczają aktualnie agendy i instytucje rządu federalnego wymuszą w tym zakresie pewne zmiany.

Pluralizm ośrodków gromadzących dane, odmienne ujęcia i przekroje, oprócz trudności, przynoszą jednak również jednoznacznie pozytywne rezultaty. Na tej zasadzie jest możliwe pozyskiwanie i wykorzystywanie danych, ukazujących dynamikę w sektorze MSP czy weryfikację wyników analiz dokonywanych przez różne ośrodki.

Tworzenie lobbingu na rzecz sektora MSP

Jednym z powodów, dla których tworzone są i wykorzystywane bazy danych o małych i średnich firmach, opracowywane analizy sytuacji w tym sektorze jest lobbing na rzecz MSP.

Wyniki analiz wykonywanych zarówno przez SBA, jak i niezależne instytuty i instytucje badawcze stają się podstawą do uruchomienia działań politycznych zmierzających albo do korekty istniejących, albo do wypracowania nowych rozwiązań w sferze polityki gospodarczej czy regulacji prawnych. W tym momencie pluralizm w odniesieniu do instytucji gromadzących i analizujących dane statystyczne wykazuje swoje mocne strony. Raporty i opracowania tworzone przez pracowników agencji i instytucji federalnych mogą być bowiem zweryfikowane przez badania równoległe prowadzone przez instytucje non profit czy prywatne instytuty i jednostki badawcze. Nie zawsze prowadzi to do pozytywnych rezultatów, gdyż różne założenia metodologiczne mogą uzasadniać odmienne stanowis-

ka i wnioski oraz dynamizować spór, zamiast go rozwiązywać. Można jednak przyjąć, że obecność kilku instytucji opracowujących dane oraz istnienie alternatywnych źródeł informacji sprzyja eliminowaniu demagogicznych i skrajnie subiektywnych ocen.

Wykorzystywanie przez rząd federalny prywatnych ośrodków badawczych i alternatywnych baz danych na temat MSP (jak choćby Dun & Bradstreet) podnosi jakość wniosków z prowadzonych analiz w tym znaczeniu, że czyni je w oczach opinii publicznej bardziej obiektywnymi.

Sam mechanizm lobbingu uprawianego w USA na rzecz MSP jest zagadnieniem pasjonującym i wart jest odrębnego potraktowania. U osób z zewnątrz sam fakt zatrudniania zawodowych lobbystów (tj. ludzi otrzymujących za wykonywanie funkcji rzeczników MSP regularne wynagrodzenie, wyrażające się niejednokrotnie sześciocyfrową kwotą w stosunku rocznym) budzi najpierw zdziwienie, a zaraz potem wiele pytań (jak organizowana jest praca lobbyisty, skoro wynagrodzenie zależy od efektywności pracy lobbyisty, czym się ją mierzy?). Lobbing dokonuje się również poprzez wykorzystywanie polityków: kongresmenów i członków Izby Reprezentantów. Generalnie rzecz biorąc, wsparcie dla firm sektora MSP znajduje się na liście priorytetów bardzo wielu polityków, szczególnie z Partii Republikańskiej. Interesujący jest mechanizm wywierania presji przez NFIB czy US Chamber of Commerce na polityków. Otóż w wydawnictwach obu tych stowarzyszeń zamieszczane są bardzo dokładne raporty z działalności polityków, a szczególnie z wyników głosowań w Senacie oraz Izbie Reprezentantów nad sprawami dotyczącymi bezpośrednio czy pośrednio sytuacji MSP. Powstają więc swoiste listy rankingowe polityków najbardziej czynnie występujących w obronie interesów MSP i tych, obojętnych wobec problemów małych i średnich firm. Rankingi takie mają spore znaczenie, jeżeli zważyć, że organizacje samorządu gospodarczego mają na szczeblu lokalnym pokaźne wpływy i żaden obdarzony instynktem samozachowawczym kandydat do Senatu czy Izby Reprezentantów nie może otwarcie przeciw nim występować, ani nawet ich lekceważyć. NFIB i Amerykańska Izba Gospodarcza posiadają swój aparat biurokratyczny na tyle rozwinięty, że mogą ze swojej centrali w Waszyngtonie w miarę szybko uruchomić „pospolite ruszenie” we wszystkich stanach, inicjując zbieranie podpisów pod petycjami do polityków czy akcje wysyłania listów do Senatu czy Izby Reprezentantów. Przedsiębiorcy tworzą liczną rzeszę potencjalnych wyborców i uznawani są obok przedstawicieli niektórych wolnych zawodów (lekarze, prawnicy) za jedną z najbardziej wpływowych grup w USA.

Wnioski

Polska winna wykorzystać w pełni możliwości, jakie daje wprowadzenie REGONU do pozyskiwania informacji na temat MSP, omijając w ten sposób problem, który trapi obecnie

Amerykanów – rozproszenie informacji o małych i średnich firmach. Pod tym względem rozwiązania polskie są lepsze od amerykańskich. Nie należy przy tym zapominać, że system REGON też nie jest rozwiązaniem idealnym. Chociaż w ostatnich latach doskonalony, nie oddaje rzeczywistej dynamiki w sektorze MSP (np. szacuje się, że ok. 40% firm z liczby ok. 2,1 mln zarejestrowanych, *de facto* nie prowadzi aktywnej działalności gospodarczej). Należy mieć nadzieję, że nowe rozwiązania ustawowe nakładające na podmioty gospodarcze obowiązek uaktualniania danych, doprowadzą do poprawy sytuacji.

Opcja za jednym centralnym ośrodkiem informacji statystycznych i ujednoczonym systemem ich gromadzenia nie powinna wykluczać możliwości powoływania nowych instytucji zajmujących się zbieraniem i obróbką danych (co dopuszcza nowa ustawa o statystyce). Istnienie niezależnych ośrodków gromadzenia i analizy danych sprzyjać powinno polepszeniu jakości rządowych raportów i opracowań. Nie oznacza to podważania pozycji GUS. Ma on wszelkie dane ku temu, aby stać się głównym źródłem informacji o MSP, bardzo pomocnym w monitorowaniu firm z tego sektora. Należy również rozważyć możliwość zapewnienia wymiany danych między GUS a innymi agendami czy instytucjami rządowymi (np. Ministerstwem Finansów).

Oficjalne rządowe analizy, powstające w warunkach potencjalnej „zewnętrznej kontroli”, winny stać się podstawą do podejmowania strategicznych decyzji w zakresie polityki gospodarczej w Polsce. W odniesieniu do spraw małych i średnich przedsiębiorstw należy postulować konieczność przygotowywania cyklicznych raportów o stanie tego sektora gospodarki.

Nawet w systemie amerykańskim, gdzie problem ustawowo określonej pomocy dla firm sektora małych i średnich przedsiębiorstw zainicjowany został wcześniej, bo w 1953 roku, polityka wobec sektora MSP opiera się wciąż na niekompletnych i nie zawsze najbardziej aktualnych danych. Dążąc zatem do stworzenia efektywnego modelu pozyskiwania informacji o sektorze MSP w naszym kraju, odrzucmy pokusę wykreowania modelu idealnego. Przykład amerykański pokazuje, że w każdej sytuacji, w każdym systemie istnieć będą naturalne przeszkody i ograniczenia w pozyskiwaniu danych na temat MSP.

Jacek Klich

Inspiracją do napisania tego tekstu był udział autora w misji studialnej do Waszyngtonu zorganizowanej przez Development Alternatives Inc., firmę zaangażowaną m.in. w opracowanie raportu na temat sektora MSP w Polsce. Celem tej misji było zapoznanie przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu i Handlu, GUS, Polskiej Fundacji Promocji i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw oraz ośrodków naukowych z praktyką pozyskiwania i wykorzystywania informacji o MSP w USA. Cel ten był realizowany głównie poprzez wizyty w kluczowych instytucjach zajmujących się gromadzeniem i opracowywaniem danych na temat MSP.